

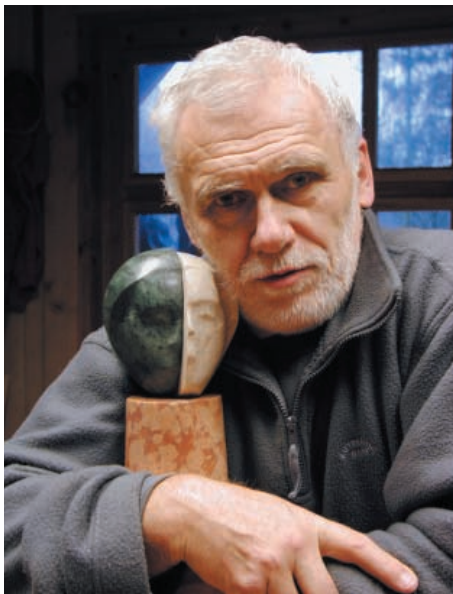
Bogdan Markowski

Rzeźby i rysunki



spa spot

czerwiec/lipiec 2011



Motto

*Per fido esempio alla mia vocazione
Nascendo mi fu data la bellezza,
Che di due arti m'è lucerna e specchio;
E s'altr'uom crede, è' falsa opinione.
Questa sol l'occhio porta a quell' altezza,
Per cui scolpire e pinger m' apparecchio.
Son i giudizj temerarj e sciocchi,
Che al senso tiran la beltà che muove,
E porta al cielo ogni intelletto sano.
Dal mortale al divin non vanno gli occhi
Che sono inferni; e non ascendon dove
Ascender senza grazia è pensier vano.*

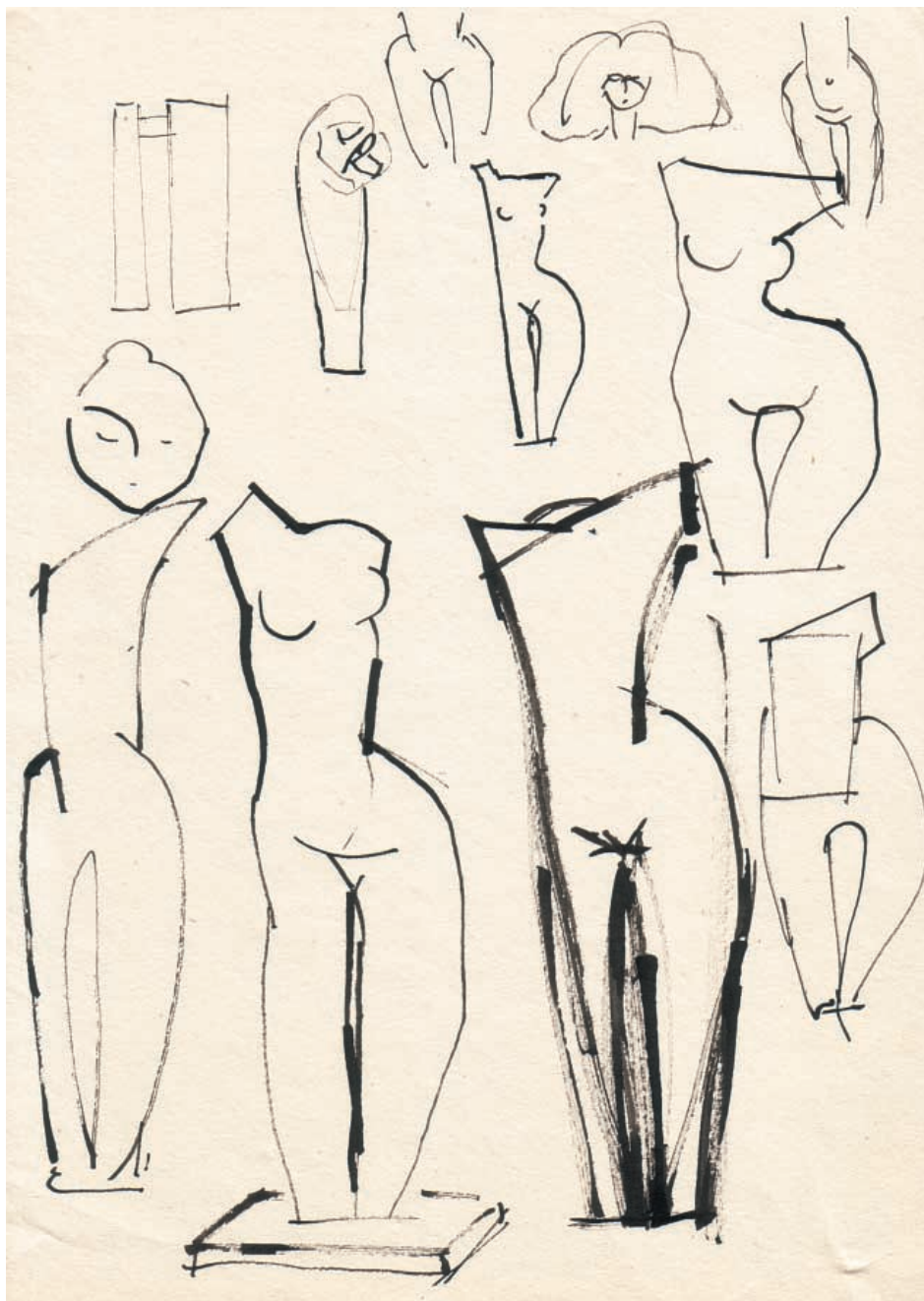
*Na świat przychodząc, za wzór powołania
Piękność mi dano; a z nią mi przypadło
Znamie sztuk dwojga: lampa i zwierciadło.
Kto w to niewierzy, krzywego ten zdania;
Bo przez nią tylko dociągam tej mety,
Że się do dłuta biorę lub palety.
Głupio ten myśli, komu się uroi.
Że piękność tylko zmysły niepokoi;
Właśnie duch zdrowy ona rozaniela.
Chory wzrok z ziemi Boga nie obaczy,
Ani tam wejdzie kędy wejść inaczej
Niemożna, tylko z łaską Zbawiciela.*

Michał Anioł, Sonet 8

*Źródło: „Poezye Michała Anioła Buonarrotiego”
w przekładzie Lucjana Siemińskiego*



„Gruba”, marmur, wys. 22 cm, na okładce: „Spazm”, brąz, wys. 28 cm



Rysunek, 1963, tusz, papier, 29,4x20,8 cm

Wystawa rzeźb i rysunków Bogdana Markowskiego jest jego powrotem do Nałęczowa. Pierwsza wizyta artysty miała miejsce w 1973 roku w ramach pleneru rzeźbiarskiego, po którym w Parku Zdrojowym zostało wiele pamiątek. Po ówczesnym, wykonanym w drewnie dziele Markowskiego nie ma już jednak śladu.

Dzisiaj Bogdan Markowski rzadko pracuje w drewnie. Woli kamień, zna się na nim i czuje go. Szczególnie kocha granitowe głązy o obłych kształtach. Najchętniej nie naruszał-



by ich naturalnego piękna, ale pasja rzeźbiarza wygrywa z zamiłowaniem kolekcjonera. Stara się jednak nie ingerować nadmiernie w pierwotny kształt kamienia. Czasem polewuje krągłości, aby dodać im wewnętrznego napięcia. Innym razem wprowadza drapieżnie brzmiący dysonans obcego ciała, na przykład brązu. Bywa, że kanciastej, połamanej formie nadaje owalny kształt. Te najprostsze dzieła uważam za najpiękniejsze.

Bogdan Markowski ma rękę twardą i mocną, która potrafi modelować głąz niczym wosk i wydobyć z niego lekki i subtelny kształt. Jego pasją są duże rzeźby plenerowe wykonane z granitu lub marmuru. Marmur pochodzi głównie ze Sławniowic, polskiej kopalni na pograniczu z Czechami. Źródłem granitów są polodowcowe głązy narzutowe, które można spotkać w całej Polsce.

Dzieła Markowskiego rozrzucone są po całym kraju, a szczególnie na Lubelszczyźnie (ich lista jest dostępna w Internecie). Kolekcję

rzeźb plenerowych można oglądać w Witoszynie, miejscu zamieszkania artysty. Jedną z ostatnich prac – „Ptaki”, wyciętą w marmurze sławniowickim kilka miesięcy temu, powędrowała do prywatnego ogrodu niedaleko Nałęczowa. Jej zdjęcie publikujemy obok.

Na wystawie prezentujemy mniejsze rzeźby Bogdana Markowskiego, pasujące do kameralnych wnętrz. Najczęściej wykonane są z polerowanego brązu. Ten materiał szczególnie sprzyja grze światła, które załamuje się na napię-

tych mięśniach pleców, mocnych ramionach, na głowach zapaśników oraz na pierśsiach i udach kobiet.

Ekspozycję rzeźb uzupełniają, pokazywane po raz pierwszy, rysunki Markowskiego.

Janusz Michalik

Pracownia artysty:

Witoszyn, tel. 664 189 279,

e-mail: bogdanm1945@tlen.pl



„Rozdarty”, brąz, wys. 29 cm



„Piramidka”, sienit, brąz, wys. 41 cm, „Plywak”, brąz, marmur, wys. 26 cm



„Życie”, granit, brąz, wys. 40 cm



„Wojtek”, brąz, wys. 28 cm

spa spot

Nałęczów, ul. Andriollego 5, tel. +48 886 451 365, e-mail: j.michalik@spaspot.pl, www.spaspot.pl